



POŚLANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

WRZESIEŃ 2006 (9/186)

POCHWAŁA STAROŚCI

Bardzo rzadko mówi się o starości jako o wieku pięknym, pełnym zalet. Nawołuje się do współczucia, litości i pomocy dla ludzi starych; chwali się ich, jeśli pogodnie znoszą brzemię swego wieku i nie są dla nikogo ciężarem lub zachęca się ich do cierpliwości, a nawet do radości z powodu zbliżającej się śmierci, która będzie spotkaniem z Bogiem.

Taka jest powszechna opinia. Gdyby modną dziś metodą ulicznego ankietowania zadać przeciętnemu obywatelowi pytanie: Jakie są wartości i zalety starości - zapewne byłby zaskoczony. Starość? Jakie ona może mieć zalety? Im młodszy byłby ów obywatel, tym bardziej uważałby takie pytanie po prostu za kpiny. Przecież dość spojrzeć na starych. Jak oni wyglądają, jak żyją... A słyszy się od nich same skargi i narzekania.

Gdybyśmy jednak zadali następne pytanie: Który okres życia jest najszczęśliwszy? - wcale nie wiadomo, czy każdy młody człowiek głosowałby bez namysłu za młodością. Może wymieniliby raczej bez troskie dzieciństwo lub zasobną, ustabilizowaną dojrzałość, ciesząc się szczęśliwym życiem

rodzinnym - gdyby takie właśnie przykłady przyszyły mu na myśl. Młodość? Często jest ona chwalona przez ludzi, którzy już dawno się z nią rozstali. Ale czy naprawdę zawsze jest taka szczęśliwa?

Spróbujmy przyrzeć się tym różnym okresom życia, odkładając na bok sądy potoczne i różowe okulary.

Spójrzmy na niemowlę i małe dziecko - jak ono ciężko, nieustannie pracuje nad poznawaniem świata wszystkimi zmysłami i jak wciąż jest hamowane i karcone, wciąż rozbija się o zapory, które stawiają mu dorośli. Ile razy krzyczy, płacze, protestuje - na próżno. Podobnie jak bezsilny, otepiały starzec, nie umie wyrażać swych myśli i pragnień, jest niedołążne, bezradne. Nielatwe jest wejście w świat i przystosowanie się do jego twardych praw.

A późniejsze dzieciństwo? Lata szkolne? Okres pokwitania? Ile tu ciężkich problemów,

lęków, buntów, konfliktów i różnych młodocianych tragedii, które z perspektywy czasu mogą się wydawać błahe, lecz jak okrutnie przygniatają, gdy się je przeżywa. Klótnie i awantury między rodzicami, ciężki przymus szkolnej nauki, uciążliwa zależność



finansowa, niemożność realizowania swych wybujałych pragnień. Wiele jest różnorodnych problemów i zmartwień, które zatrują życie nastolatkom.

A czy okres młodości jest naprawdę zawsze tak szczęśliwy? Ileż udręk, stresów i frustracji noszą ze sobą egzaminy, walka o wstęp na takie czy inne studia. A rozbudzenie w sferze erotycznej - czy mało powoduje różnych rozczarowań i tragedii? Wreszcie małżeństwo, dyplom, start zawodowy. Nowe, już dojrzałe, samodzielne i odpowiedzialne życie - i nowe troski i kłopoty, obowiązki i wysiłki. Trzeba zdobyć mieszkanie, urządzić je, wychować dzieci, zapewnić im wykształcenie i życiowy start. Trzeba też starać się o pozycję w pracy zawodowej, walczyć, zdobywać, awansować, jeśli już nie z własnej ambicji, to po prostu dlatego, by nie odstawać, nie uchodzić za niedołęgę.

Przez dziesiątki lat dźwiga się jarzmo nieustannych wysiłków, trosk i szarpaniny. Im wyżej udało się wspiąć po drabinie awansu, tym cięższe to jarzmo, tym większe wymagania i stresy. W takim życiu nie ma też siły ani czasu na jakąś profilaktykę, na wysiłki dla zachowania zdrowia. Przeciwnie: papierosy, kawa, mocna herbata... A że następstwem tego jest bezsenność, więc i tabletki nasenne. Rano ociężałość, uczucie zatrucia - więc znowu kawa, mocna herbata i tak dalej. Szuka się też odprężenia, pociechy i nowych sił w obfitym jedzeniu, co sprawia, że waga ciała podnosi się coraz wyżej... Zawał serca, rak, nadciśnienie i przedwczesne zesterzenie - jakże często się dziś zdarzają. A gdy jeszcze dojdą dolegliwości przekwitania... Nic dziwnego, że w tej sytuacji tak często pojawia się mniej lub więcej utajona tęsknota za emeryturą, za zrzuceniem tego jarzma.

Ogromna liczba ludzi przechodzących po pięćdziesiątce na rentę chorobową czy na wczesną emeryturę świadczy dobitnie o tym, że tęsknota do tzw. zasłużonego wypoczynku jest większa niż lęk przed starością, z którą przecież powszechnie utożsamia się okres

emerytury. I tu wylania się pierwsza, choć bynajmniej nie najważniejsza, zaleta starości. Jest to, a przynajmniej powinien być, okres spokoju i swobody, coś w rodzaju oazy, do której dochodząc możemy odetchnąć, zrzucić z siebie ciężkie bagaże i odpocząwszy pomyśleć o zupełnie nowym urządzeniu życia.

Wiele osób boi się emerytury nie tylko dlatego, że kochają one swą pracę i nią „żyją” - bo przecież ukochaną pracę można kontynuować i na emeryturze - lecz głównie dlatego, że pozbawia ich ona kierowniczego stanowiska, władzy, znaczenia i prestiżu. Ale i tacy ludzie powinni uprzytomnić sobie, jak stresujące i niebezpieczne dla zdrowia bywają wysokie stanowiska ze swą równie wysoką odpowiedzialnością. Zawał serca został nawet nazwany „chorobą dyrektorów”. Wiadomo też, że proces starzenia się postępuje i że od pewnego wieku nie można już ciągnąć pracy i obowiązków w takim wymiarze, jaki był odpowiedni dla wieku średniego.

Swoboda i czas wolny, który można wypełnić według swego upodobania, to duża zaleta starości, duże źródło satysfakcji w tym okresie życia. Drugim takim źródłem jest satysfakcja z wykonanej w ciągu życia pracy, a zatem ze swego dotychczasowego życiowego dzieła. Z wyników tych kilkudziesięciu lat codziennego trudu.

Nie zawsze ten trud owocuje wybitnymi dziełami, nie zawsze jest cennym dorobkiem wynalazcy, pisarza, profesora czy budowniczego. Ale zawsze - również jeśli to jest praca robotnika w fabryce, rzemieślnika przy warsztacie czy chłopca na roli - jest trudem ogromnie pożytecznym, koniecznym dla wspólnego społecznego dobra. I człowiek, który tę pracę uczciwie przez kilkadziesiąt lat wypełniał, ma prawo być z tego dumny przechodząc na emeryturę. A do tego dochodzą przecież plony życia rodzinnego - dzieci, które jako nowi obywatele i pracownicy są cennym darem dla społeczeństwa. Kobieta, która nie pracując zawodowo urodziła kilkoro dzieci i wychowała je na uczciwych,

pracowitych ludzi, powinna rozumieć ogromną wartość swego życiowego dzieła i cieszyć się nim w swej starości. Nawet najbardziej skromne i szare życie, jeśli było pracowite, uczciwe i ofiarne, owocuje w starości szczęściem i satysfakcją z dokonanego dzieła. Pod tym względem starość można porównać do jesieni bogatej w plony. Wiosna daje piękne kwiaty, lecz to tylko nadzieja, która może skończyć się zawodem. Lato może przynieść różne katastrofy, upalne susze czy gwałtowne niszczące burze - trzeba dużo trudów dla ochrony plonów. I dopiero jesień pozwala z tych plonów korzystać i cieszyć się dojrzałymi już owocami, które są tym piękniejsze, im więcej wysiłku i starań włożyło się w ich hodowanie.

Piękne i mądre życie nie wymaga wyższego wykształcenia, szerokich horyzontów i wielkich czynów, ale wymaga zasad moralnych, dobrej woli i uczciwej pracy. Nawet najskromniejszy człowiek może i powinien się na to zdobyć, a wtedy starość jego będzie bogata w dobre plony - szacunek ludzi i zadowolenie z życia.

Bardzo cennym i ważnym owocem długich przeżytych lat jest doświadczenie i mądrość życiowa - największe skarby i zalety starości. Doświadczenie to dotyczy zarówno pracy zawodowej, w której z wiekiem dochodzi

się do pewnego mistrzostwa, jak i różnych spraw i sytuacji życiowych.

I nie tylko samo doświadczenie jest tu ważne. Nawet to, co wydaje się nam upośledzeniem starości, może być korzystne. Osłabienie inicjatywy i obniżenie produktywności umożliwiają bardziej krytyczne opracowanie dotychczasowych osiągnięć i zabezpieczają przed nierozważnymi porywami. Upośledzenie wrażliwości zmysłów i obniżenie się aktywności umysłowej może stać się źródłem rozwagi i ostrożności w rozumowaniu, a pewne stępienie uczuć i chłodny krytycyzm mogą być korzystniejsze niż młodzieńczy entuzjazm, często niefortunnie kierowany. Nauka i kultura więcej zawdzięcza starcom niż młodzieńcom.

Wspaniałym hymnem pochwalnym na cześć trzeciego wieku jest traktat Cycerona o starości. Napisany dwa tysiące lat temu, jest on i dziś doskonałą lekturą dla wszystkich narzekających na swój wiek starszych ludzi.

Najskuteczniejszą bronią przeciw starości, pisze Cyceron, są zainteresowania umysłowe i wyrabianie w sobie zalet charakteru. Jeśli o nie będziemy zabiegać, to po długim i dobrze wypełnionym życiu ujrzymy cudowne owoce. I nie tylko dlatego, że zdobywamy dla siebie rzeczy trwałe, które nas do końca życia nie opuszczają, ale i dlatego, że świadomość pięknie



BŁOGOSŁAWIENSTWA STAREGO CZŁOWIEKA

**Błogosławieni, którzy rozumieją moje utykające nogi
i trzęsące się ręce.**

**Błogosławieni, którzy rozumieją, iż nie dostyszę
wszystkiego,**

co się do mnie mówi.

**Błogosławieni, którzy rozumieją, że oko moje słabnie
i myśl staje się powolna.**

**Błogosławieni, którzy z uśmiechem ze mną
porozmawiają,**

poświęcą mi nieco czasu.

**Błogosławieni, którzy nie powiedzą:
„tę historię słyszę już po raz trzeci”.**

MSZE ŚW. I POSŁUGA DUSZPASTERSKA 2006/2007 W TYGODNIU:

DNI TYGODNIA	MSZA ŚW.		KONFESJONAŁ
PONIEDZIAŁEK	7.00	ks. Grzegorz	ks. Proboszcz
	18.00	ks. Proboszcz	ks. Grzegorz
WTOREK	7.00	ks. Grzegorz	ks. Proboszcz
	18.00	ks. Proboszcz	ks. Proboszcz
ŚRODA	7.00	ks. Proboszcz	ks. Grzegorz
	18.00	ks. Grzegorz	ks. Grzegorz
CZWARTEK	9.00	ks. Proboszcz	ks. Proboszcz
	16.30	ks. Grzegorz	ks. Proboszcz
PIĄTEK	7.00	ks. Proboszcz	ks. Grzegorz
	18.00	ks. Grzegorz	ks. Proboszcz
SOBOTA	7.00	ks. Proboszcz / ks. Grzegorz	ks. Grzegorz / ks. Proboszcz
	18.00	kaznodzieja	ks. Proboszcz / ks. Grzegorz

W NIEDZIELE:

		MSZA ŚW.		KONFESJONAŁ
KOLEJNE NIEDZIELE MIESIĄCA	I	7.30	ks. Proboszcz	ks. Grzegorz
		9.00	ks. Grzegorz	ks. Proboszcz
		10.30	ks. Proboszcz	ks. Grzegorz
		12.00	ks. Proboszcz	ks. Grzegorz
		16.00	ks. Grzegorz	ks. Proboszcz
	II	7.30	ks. Grzegorz	ks. Proboszcz
		9.00	ks. Proboszcz	ks. Grzegorz
		10.30	ks. Grzegorz	ks. Proboszcz
		12.00	ks. Grzegorz	ks. Proboszcz
		16.00	ks. Proboszcz	ks. Grzegorz
KOLEJNE NIEDZIELE MIESIĄCA	III	7.30	ks. Grzegorz	ks. Proboszcz
		9.00	ks. Grzegorz	ks. Proboszcz
		10.30	ks. Proboszcz	ks. Grzegorz
		12.00	ks. Proboszcz	ks. Grzegorz
		16.00	ks. Grzegorz	ks. Proboszcz
	IV	7.30	ks. Proboszcz	ks. Grzegorz
		9.00	ks. Proboszcz	ks. Grzegorz
		10.30	ks. Grzegorz	ks. Proboszcz
		12.00	ks. Grzegorz	ks. Proboszcz
		16.00	ks. Proboszcz	ks. Grzegorz

UWAGA! Spowiedź 15 min. przed każdą Mszą św. oraz w soboty od godz. 17.00

ODWIEDZINY CHORYCH W ROKU 2006/2007 od godz. 8.00

07.10 – sobota	03.02 – sobota	05.05 – sobota	04.08 - sobota
04.11 – sobota	03.03 – sobota	02.06 – sobota	01.09 - sobota
18.12 – poniedziałek	31.03 – sobota	07.07 - sobota	

UWAGA! Zgłaszać trzeba tylko nowych chorych lub nieobecność danego chorego

OKIEM PROBOSZCZA...

Moi Drodzy! Skończyły się wakacje i rozpoczął się nowy rok szkolny i duszpasterski. To dobra okazja do przypomnienia pewnych ważnych kwestii i poinformowania o tym, co nowe w naszej parafii. Część tych spraw poruszałem już w poprzednim wydaniu „Posłańca”, ale ze względu na wakacje nie do wszystkich one dotarły, więc przypomnę najważniejsze z nich.

Otóż za zgodą Rady Parafialnej, od września ulega zmianie porządek Mszy św. w niedzielę i święta - będzie on wyglądał dokładnie tak samo, jak przed pięciu laty tzn. **7.30, 9.00, 10.30** - dla dzieci, **12.00** - suma (na niedzielę i święta), w I-szą niedzielę miesiąca, będą udzielane chrzty) i **16.00**; nabożeństwo o godz. 15.30. Ci, którzy w niedzielę pracują mogą uczestniczyć we Mszy św. w sobotę wieczorem, która zalicza się już do niedzieli, zaś ci, którzy pracują w sobotę i w niedzielę po 12 godzin (tych osób jest niewiele) i ci, którym odpowiadała bardzo późna pora będą mieli taką możliwość, bo o godz. 20.00 jest Msza św. w kościele św. Wojciecha (stosunkowo blisko nas). W czwartek zaś Msza szkolna zostaje przesunięta na godz. 16.30 (o tej samej godzinie będą rołaty).

W związku z tym intencje niedzielne, które od września zostały zamówione na godz. 8.00 zostaną odprawione o 7.30, z godz. 10.00 o 9.00, z godz. 11.30 o 10.30, z godz. 16.00 o 12.00, z godz. 20.00 o 16.00. Intencje z godz. 17.00 w czwartek zostaną odprawione o 16.30.

Małej korekcie ulegnie czas otwarcia kancelarii: zamiast czwartku czynna będzie w

środek od 16.30 do 17.30. Przy okazji bardzo proszę, aby sprawy kancelaryjne załatwiać w wyznaczonych godzinach!

Na początku sierpnia rozpoczęliśmy remont schodów i tarasu kościoła - robione są z antypoślizgowego granitu, a dodatkowo w środkowej części zainstalowane zostały przewody grzewcze, które w zimie będą na bieżąco topiły śnieg. W końcowej fazie zamontowane będą bariery i poręcze z nierdzewnej stali. Zakończenie remontu planowane jest na koniec września. Inwestycja ta, choć bardzo potrzebna, jest również bardzo droga - kosztować będzie przeszło 200 tys. zł. Wiadomym jest, że taką sumą nie dysponuje żadna parafia i trzeba było zaciągnąć dług... Z tego powodu przez kilka najbliższych miesięcy kolekta II niedzieli miesiąca będzie przeznaczona na ten właśnie cel - pokornie proszę o zrozumienie i złożenie swego „wdowiego grosza”.

Równoległe z remontem schodów zostaną wykonane pamiątkowe tablice śp. ks. prob. A. Żelasko i ks. W. Schenka. Ich uroczyste odsłonięcie i poświęcenie planowane jest w rocznicę śmierci ks. Antoniego, t.j. 6 października.

Przypominam i proszę, aby termin pogrzebu ustalać najpierw w parafii a dopiero później w zakładzie pogrzebowym, gdyż obaj z ks. Grzegorzem uczymy w szkołach i może się okazać, że w ustalonym bez nas terminie pogrzeb nie będzie mógł się odbyć.

Naręczonych informujemy, że planując ślub należy zgłosić się do kancelarii w celu załatwienia formalności ok. 3 mies. wcześniej.



UWAGA!

Zapraszamy na spotkanie kwalifikacyjne do parafialnego zespołu śpiewaczego, które odbędzie się w kościele dn. 9.09 o godz. 10.00 lub 17.09 o godz. 17.00

- jeśli potrafisz i lubisz śpiewać lub na czymś grać
i chcesz swym darem służyć Bogu i naszej wspólnocie przyjdź - serdecznie zapraszamy!

ŚWIĘCI MIESIĄCA



4.09 - św. Rozalii

Św. Rozalia, córka Sinibalda, potomkini Karola Wielkiego, urodziła się na Sycylii. Jako młoda dziewczyna postanowiła porzucić uciechy i próżności świata i całkowicie poświęcić się Bogu. Opuściła dom i zamieszkała samotnie w grocie. Na jej ścianach wryła napis: „Ja, Rozalia, córka Sinibalda, postanowiłam żyć w tej grocie dla miłości mego Pana, Jezusa Chrystusa”.

Poddawała się licznym umartwieniom, żyjąc w ścisłej łączności z Bogiem. Po pewnym czasie zmieniła miejsce pobytu, przenosząc się w okolice góry Pellegrino pod Palermo. W ten sposób dom rodzinny widział w pełni jej triumf duchowy. Swe niezwykle życie zakończyła w roku 1166. Podobno po śmierci ukazała się i opowiedziała ludziom o tym, jak przez kilkanaście lat przebywała w grocie, kryjąc się przed ludźmi w małym zagłębieniu skalnym. Ciało św. Rozalii znaleziono dopiero w roku 1624, za pontyfikatu papieża Urbana VIII.

24.09 - św. Pacyfika

Urodził się w roku 1653. Wcześniej został sierotą i wychowywał się u swego wuja. Mając lat siedemnaście wstąpił do zakonu franciszkanów. Otrzymał święcenia, rozpoczął pracę kapłańską w małej wiosce w Apeninach. Po siedmiu latach owocnego duszpasterzowania dotknięty został ciężką chorobą, wskutek której do końca życia był inwalidą. Nadal jednak gorliwie oddawał się modlitwie, nie tracąc cnoty cierpliwości ani samozaparcia. Miał niezwykle dar proroczy.

26.09 - św. Kosmy i Damiana

Św. Kosma i Damian byli braćmi. Obaj przyszedli na świat w Arabii. Zyskali rozgłos z powodu biegłości w sztuce leczenia. Jako chrześcijanie przeniknięci byli duchem miłosierdzia. Nigdy nie żądali zapłaty za

pomoc, jaką nieśli chorym. Miejszem ich życia i działania była Egea w Cylicji. Cieszyli się tam najwyższym szacunkiem.

Kiedy wybuchło prześladowanie za Dioklecjana, zwrócono oczywiście uwagę na tych wybitnych ludzi. Lyzjasz, gubernator Cylicji, nakazał ich uwięzić i poddać torturom, a następnie ściąć. Ich męczeńska śmierć nastąpiła około roku 283.

27.09 - św. Wincentego a Paulo

Urodził się w roku 1581. Pierwsze nauki pobierał pod kierunkiem ojców franciszkanów. W ciągu czterech lat umiał już tak wiele, że pewien bogaty człowiek zatrudnił go jako nauczyciela swoich dzieci. W ten sposób św. Wincenty mógł kształcić się dalej o własnych siłach, nie będąc ciężarem dla rodziców. W roku 1596 rozpoczął studia teologiczne na uniwersytecie w Tuluzie. W roku 1600 otrzymał święcenia kapłańskie.

W roku 1605 w czasie podróży morzem z Marsylii do Narbonne wpadł w ręce piratów afrykańskich, którzy go uprowadzili do Tunisu. Po dwóch latach przebywania w niewoli udało mu się uciec. Po krótkim pobycie w Rzymie powrócił do Francji, gdzie został nauczycielem w rodzinie generała floty galerniczej.

W roku 1625 założył zgromadzenie misjonarzy, zwanych lazarystami od imienia św. Łazarza, patrona klasztoru. Trudno byłoby wyliczyć wszystkie dzieła św. Wincentego. Odnaczał się szczególnie cnotą miłosierdzia, które okazywał wszystkim biednym i potrzebującym, troszcząc się o porzucone i osierocone dzieci oraz o zniechęconych starców. Założył zgromadzenie sióstr miłosierdzia (szarytek), których powołaniem jest opieka nad chorymi.

Wśród licznych zajęć św. Wincenty starał się zawsze o łączność z Bogiem. Zmarł w



Żarty nie pościęcone

Mężczyzna, który zginął w wypadku samochodowym stanął przed bramą niebios i widzi, że w ostatniej chwili przeciska się przed nim jakiś człowiek. Przyjrzał mu się i powiedział: *To już drugi raz dzisiaj wymusza pan*

Pewien biskup składał wizytę mnichom, którzy żyli tylko o chlebie i wodzie. Ci więc dwoili się i troili, aby jak najlepiej ugościć purpurata. Na koniec posiłku trwożliwie zapytali: *Jak ks. biskup znalazł ten kawałek cielęciny?* - *Całkiem przypadkiem, pod*

KONKURS RELIGIJNY

1. Którego sakramentu może udzielić tylko i wyłącznie biskup?
2. Główny przełożony zakonu to:
 - a) generał
 - b) admirał
 - c) marszałek
3. Nowe logo naszej parafii i *Posłańca* przedstawia wizerunek św. Anny Samotrzeciej (z Góry św. Anny), która na rękach trzyma Maryję i P. Jezusa - kto z Nich jest na prawej ręce św. Anny?

- Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać pocztą (można e-mailem) z dopiskiem: **Konkurs Religijny - do dnia 17.09.2006**

SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:

**ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA "WALICKI"
KREMATORIUM**



41-902 Bytom, ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 032/281 42 18

Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNE:

**PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI
Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:**

1. Chrześcijanie czczą niedzielę, gdyż tego dnia Jezus zmartwychwstał, ukazywał się uczniom i zesłał Ducha Św.
2. Największe święto maryjne obchodzone w sierpniu to Wniebowzięcie (15.8)
3. Przyjaciół Dawida miał na imię Jonatan

Msze św. w tygodniu: 7.00, 18.00; w czwartki: 9.00, 16.30

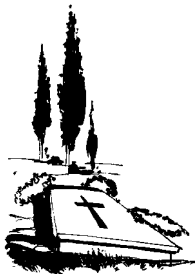
Msze św. w niedziele: 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 16.00; nabożeństwo - 15.30

Msze św. w święta nakazane: 7.00, 9.00, 16.30, 18.00

Katolicka Poradnia Rodzinna: II i IV środa miesiąca od 18.30 do 19.00 (3 spotkania dla narzeczonych - po uzgodnieniu możliwość ustalenia innego terminu: tel. 32/282 10 12)

bankowe konto parafii: 39 1050 1230 1000 0022 9761 3164

KALENDARIUM SIERPANIA



Odeszli do wieczności:

Natalia Fitko, l. 86
Halina Mokrak, l. 45
Roman Burdyszek, l. 71
Marian Gałuszka, l. 62

**Wieczny
odpoczynek racz
im dać, Panie,
a światłość
wiekuista
niechaj im świeci.**

Sakrament małżeństwa zawarli:



Robert Raś i Izabela Śnioch
Artur Golek i Agnieszka Zrywacz
Damian Mencner i Maria Kawczak



Sakrament chrztu przyjęli:

Helena Fronczek
Emilia Antoszevska
Szymon Klimczak
Katarzyna Galant
Joanna Galant
Filip Grzechowski

Sakrament chrztu i błogosławieństwo rocznych dzieci:

I-sza niedziela miesiąca na Mszy św. o godz. 12.00 (nauka przedchrzcielna dla rodziców i chrzestnych: w sobotę poprzedzającą o godz. 19.00 w salce)

KANCELARIA PARAFIALNA

 32/282 03 37

dzień tygodnia	godz. otwarcia	przyjmuje
poniedziałek	8.00 - 9.00	ks. Proboszcz
wtorek	16.30 - 17.30	ks. Proboszcz
środa	16.30 - 17.30	ks. Grzegorz
czwartek	-	-
piątek	-	-
sobota	9.00 - 10.00	ks. Proboszcz

sprawy przedmałżeńskie w godzinach kancelaryjnych
sprawy pogrzebowe o każdej porze dnia
wzewwania do ciężko chorego 24 godziny na dobę

POŚLANIEC ŚW. ANNY

GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

Redakcja: ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom;
e-mail: anna_bytom@kuria.gliwice.pl